

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.60>

Tomasz Krzeziński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślanskiego konca XIX i pierwszych dziesiecioleci XX wieku. Zmiany warunkow materialnych i przeobrazenia obyczajowosci*, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2017, ss. 410, ISBN 978-83-63352-94-3.

W 2017 r. nakladem wydawnictwa Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (IH PAN) ukazala sie ksiazka autorstwa Tomasza Krzezińskiego pt. *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślanskiego konca XIX i pierwszych dziesiecioleci XX wieku*. W obszarze zainteresowan naukowych badacza zawodowo związanego z Pracownia Historii Pomorza i Krajow Bałtyckich IH PAN znajduje sie historia spoleczna XIX i pierwszej polowy XX w., ze szczegolnym uwzględnieniem ziem Polski Zachodniej, tj. Kujaw, Pomorza i Wielkopolski.

Recenzowana publikacja stanowi wypelnienie istotnej luki badawczej w literaturze historycznej poswieconej dziejom Pomorza Nadwiślanskiego. Region, który do tej pory analizowany byl przede wszystkim pod kątem historii politycznej, doczekal sie syntetycznego opracowania problematyki zycia codziennego. Bylo to przedsiwzięcie trudne, co wynikało przede wszystkim ze specyfiki analizowanego obszaru. Pomorze Nadwiślanskie to region stanowiący pogranicze kultur, teren, na którym ścierały sie różne języki, obyczaje oraz wyznania. W mojej opinii autor publikacji uchwycił tę specyfikę. Jak sam zauwazyl: „[...] koegzystencja polsko-niemiecka, obecność liczebnie wprawdzie niewielkiej, lecz ekonomicznie istotnej mniejszosci zydowskiej, oddziaływanie kaszubszczyzny i wzorców regionalnych oraz wykształcone w długim okresie stabilizacji ekonomicznej drugiej polowy XIX w. zachowania mentalne ukształtowały specyficzny model pomorskiego drobnomieszczanina. Ostroznego wprawdzie w podejmowaniu ryzykownych przedsiwzięć, ale zdecydowanego w tym, co robi. Przywiązanego do rodziny i własnej religii, lecz tolerującego odmienność sąsiada, szczególnie, gdy wiązaly go z nim różne interesy [...] Cechy te byly wspólne mimo różnic etnicznych i religijnych” (s. 372).

Praca powstala na bazie rzetelnej kwerendy archiwalnej, co w sposób naturalny zaowocowało szczegolowym przedstawieniem omawianych zagadnień. Źródłami, dzięki którym historycy mają bardziej bezpośredni dostęp do badanej rzeczywistosci, są pamiętniki oraz wspomnienia. Są one szczegolnie istotne dla badaczy dawnego zycia codziennego, poniewaz pozwalają m.in. na poznanie mniej oficjalnej strony zycia danego środowiska, grupy spolecznej czy wreszcie jednostki. Wykorzystana przez autora literatura wspomnieniowo-pamiętnikarska jest imponująca. Analizie poddano wspomnienia i pamiętniki publikowane, a także niepublikowane, zdeponowane m.in. w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Bibliotece Kórnickiej, Bibliotece Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Oddział Zbiorow Specjalnych) czy w Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu. Wykorzystano liczne tytuły prasowe, jak również źródła archiwalne. Kwerendy prowadzono w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie oraz w archiwach krajo-

wych. Tak bogatą bazę źródłową uzupełniła ówczesna publicystyka, opracowania statystyczne oraz poradniki.

Praca zawiera streszczenie w języku angielskim, indeks osób oraz indeks miejscowości, w którym, co warto podkreślić, obok nazw w języku polskim umieszczone zostały także nazwy niemieckie. Książka opatrzona została w rozbudowaną bibliografię. Wyodrębniono źródła archiwalne, memuarystykę, prasę, publicystykę, opracowania statystyczne, poradniki oraz literaturę. Dopełnieniem publikacji jest materiał ilustracyjny, doskonale obrazujący opisywaną rzeczywistość.

Konstrukcja monografii nie budzi większych zastrzeżeń. Autor na podstawie kryterium problemowo-chronologicznego wydzielił osiem rozdziałów. Granice chronologiczne nie zostały ściśle określone, co może stanowić pewien mankament, niemniej jednak nie wpływa na zasadniczą ocenę pracy. Brak ścisłych ram chronologicznych jest w opinii autora wynikiem konieczności „prześledzenia zmian, które dla codzienności mieszkańców zachodziły w okresie przyspieszonych przekształceń społecznych i politycznych, od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny światowej” (s. 11), dla których, ze względu na płynność i mnogość przemian, trudno byłoby wyznaczyć ściśle granice.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Modernizacja – przeobrażenia – polityka*, jest swego rodzaju wprowadzeniem do właściwej analizy problematyki życia codziennego. Autor przedstawił analizowany okres jako czas dynamicznych przeobrażeń, obejmujących niemalże każdą dziedzinę życia, który nie ominął także małych miasteczek Pomorza Nadwiślańskiego. Nie były to może tak spektakularne zmiany, jakie można było obserwować w dużych miastach regionu, ale dzięki rozwojowi środków masowego przekazu informacji czy komunikacji docierały one także na prowincję. Procesy modernizacyjne, tak charakterystyczne dla dziewiętnastowiecznej rzeczywistości, wpłynęły na codzienność mieszkańców badanego terytorium. Znaczące zmiany w życiu regionu nastąpiły w okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdy obszar ten miał duże znaczenie strategiczne dla dopiero co odrodzonego państwa.

*Małomiasteczkowy pejzaż przestrzeni publicznej i prywatnej* to tytuł rozdziału drugiego recenzowanej publikacji, w którym czytelnik znajdzie szczegółowy opis przekształceń architektonicznych i urbanistycznych regionu. Autor na podstawie zachowanych do dziś zabytków oraz źródeł kartograficznych odtworzył świat ówczesnych miasteczek, mieszkań oraz uliczek.

Kolejna część pracy poświęcona została zagadnieniom higieny i zdrowia. Zdaniem badacza przeobrażenia w tej dziedzinie były jednym z najistotniejszych elementów przemian z jednej strony cywilizacyjnych, z drugiej bez wątpienia mentalnych. Dużą rolę w podniesieniu poziomu wiedzy i świadomości społecznej w kontekście zachowań prozdrowotnych odgrywały działania władz państwowych. Wydawane przez magistraty miejskie ordynacje porządkowe, obowiązkowe szczepienia czy też inwestycje komunalne wpłynęły na kondycję zdrowotną mieszkańców Pomorza Nadwiślańskiego. Dzięki budowie wodociągów oraz kanalizacji udało się wyeliminować zagrożenie epidemiologiczne, a także obniżyć śmiertelność niemowląt. Niestety okres działań wojennych wpłynął hamująco na przemiany w tej dziedzinie. Nastąpił wzrost chorób epidemiologicznych, pogorszył się również poziom higieny zarówno publicznej, jak i indywidualnej.

Na kondycję zdrowotną mieszkańców wpływała również codzienna dieta. O kulturze kulinarnej i zwyczajach żywieniowych przeczytamy w rozdziale czwartym omawianej publikacji. Z badań autora wynika, że codzienne pożywienie było dość skromne i jedностajne, ale wysoko kaloryczne. Wykorzystywano produkty łatwo dostępne, świeże i niedrogie. Na stołach gościły warzywa, owoce leśne, grzyby, produkty zbożowe, nabiał oraz mięso i ryby. Należy jednak pamiętać, że mięso było „symbolem i wyznacznikiem znamionującym poziom zamożności konsumenta” (s. 145). Pijano kawę i jej zamienniki, zdecydowanie rzadziej herbatę, która była o wiele bardziej popularna na terenie Królestwa Polskiego. Spożywano także dość duże ilości alkoholu. Niezmienną popularnością cieszyło się piwo traktowane przede wszystkim jako używka charakterystyczna dla Niemców. Polacy zdecydowanie bardziej preferowali mocniejsze trunki.

Kolejna część pracy dotyczy przemian, jakie dokonały się w sferze życia rodzinnego. Procesy modernizacyjne, takie jak uprzemysłowienie, urbanizacja czy emancypacja kobiet, wpływały również na kształt, rolę i znaczenie rodziny w życiu człowieka i lokalnej społeczności. Na nowo definiowały role poszczególnych jej członków, przede wszystkim kobiet. Coraz częściej można było spotkać kobiety zaangażowane w działalność społeczną, co szczególnie unaocznia się w okresie pierwszej wojny światowej. Propagowanie haseł emancypacyjnych przez nieliczne mieszkanki miast pomorskich traktowane było jednak z dużą dozą rezerwy i kpiny. Badania autora wskazują, że „drobnomieszczańska rodzina pomorska pozostawała w swej strukturze i formie konserwatywna” (s. 371), co było pochodną uwarunkowań ekonomicznych, cywilizacyjnych i mentalnych.

Jednym z najważniejszych determinantów codzienności była praca, o której szczegółowo traktuje rozdział szósty. Praca jako zjawisko społeczne, jej wymiar i czas, ramy prawno-instytucjonalne oraz jej warunki, świadomość spraw pracowniczych, praca domowa i zawodowa kobiet, wpływ wojny i zmiany państwowości na stosunki zawodowe to zagadnienia, które zostały przeanalizowane w tej części monografii. Niezależnie od sytuacji politycznej, czy to za czasów pruskich, okresu wojny, czy już w niepodległej Polsce, praca była wartością bardzo cenną.

Życie codzienne to nie tylko rodzina i praca, lecz także relacje z otoczeniem. Jak słusznie zauważył autor, przewaga spraw rodzinno-prywatnych nie zmniejszała zainteresowania sprawami społeczności lokalnej. Przynależność do organizacji społecznych wpływała na integrację wokół aktualnych haseł. Tożsamość oraz samoświadomość mieszkańca regionu w dużym stopniu określała pozycja ekonomiczna, przynależność konfesyjna, jak również narodowa. Animoszje polsko-niemieckie widoczne były w życiu codziennym, odbijały się na relacjach i nastrojach mieszkańców Pomorza Nadwiślańskiego, często prowadząc do zauważalnej „segregacji pod względem narodowym” (s. 282). Wyrazem tego było bardzo popularne wówczas hasło „Swój do swego”, będące dla Polaków synonimem miłości do utraconej ojczyzny. Jednak życie w bliskim sąsiedztwie Polaków i Niemców powodowało przenikanie się wzorców kulturowych. Znajomość języka niemieckiego, jak również przejęcie obyczajów niemieckich dawało szansę na awans społeczny, stąd też polscy mieszkańcy niejednokrotnie zapożyczali obce wzorce i zachowania. Dla młodych ludzi codzienność to szkoła, która w czasach pruskich była narzędziem germanizacji. Po 1920 r. rola edukacyjnej pla-

cówki uległa diametralnej zmianie. Instytucja ta stała się jednym z „głównych czynników wychowawczych i kulturotwórczych działających na terenie środowisk miejskich” (s. 290–291). Badania autora wskazują, że „wspólnota małomiasteczkowa, powiązana różnymi formami zależności, mimo wyjątkowo trudnych okoliczności wynikających z podziałów narodowościowych i niezbyt korzystnej sytuacji materialnej funkcjonowała na poziomie codzienności na zasadach pokojowej koegzystencji, przetykanej raczej tylko wyjątkowo wybuchami agresji” (s. 334).

Ostatni rozdział książki poświęcony został zagadnieniom związanym z czasem wolnym, świętowaniem, rekreacją oraz uczestnictwem w kulturze. Chwile te najczęściej spędzano w gronie rodzinnym, choć wielką popularnością cieszyły się wszelkiego rodzaju knajpy, a nader pożądanym był odpoczynek przy kuflu piwa. Knajpy odgrywały ważną rolę w życiu mieszkańców małych miasteczek. Stanowiły swoiste forum wymiany informacji oraz miejsce, w którym załatwiano przeróżne interesy, począwszy od kojarzenia małżeństw, a skończywszy na strategicznym planowaniu rozwoju życia samorządowego. Niemniej jednak miały zgubny wpływ na częstych bywalców. Coraz częściej powstawały także zapełnione sale restauracyjne czy hotelowe, w których odbywały się koncerty muzyczne, pierwsze seanse kinematograficzne czy spektakle objazdowych zespołów teatralnych. Był to również okres intensywnego rozwoju wszelkich aktywności fizycznych. W sporcie upatrywano lekarstwa zarówno na choroby ciała, jak i duszy. Swój czas wolny poświęcano także na przynależność do różnego rodzaju stowarzyszeń, związków czy klubów. Bez wątpienia, co słusznie zauważył autor, przynależność ta wpływała na postawy obywatelskie i społeczne mieszkańców, same zaś stowarzyszenia, będące inicjatywą oddolną, prywatną, niezależnie od narodowości czy profilu, stanowiły jedno z najistotniejszych narzędzi modernizacji małomiasteczkich społeczności.

Reasumując, szczegółowe analizy Tomasza Krzemińskiego wykazały, że „świat codzienności pomorskich miasteczek i małomieszczan tej epoki był z jednej strony zatem fenomenalny (poprzez swą różnokulturowość, dynamikę zachodzących zmian politycznych i społecznych), z drugiej jednak był typowym zjawiskiem tamtej doby w podobnych ośrodkach miejskich zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego” (s. 372).

Recenzowana praca stanowi wartościowe i wieloaspektowe przedstawienie analizowanego zagadnienia. Autor wykazał się dużą erudycją i znajomością literatury przedmiotu. W mojej opinii książka ta stanowi dobry punkt wyjścia do dalszej analizy tego problemu na terenie innych regionów pruskich. Bez wątpienia dokonane przez autora ustalenia mają doniosłe znaczenie dla badań nad historią życia codziennego mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX w. i początków XX w.

*Dr Aneta Niewęglowska*  
*Instytut Historii i Archiwistyki*  
*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*  
*e-mail: hera@umk.pl*  
*ORCID ID: 0000-0002-7233-5438*